

ten brzmi jak ze świata, w którym się nic nie rozumie, co się w tej Republice dzieje. Abusch mówi dalej:

„Nie jesteśmy wcale gotowi wyrzec się naszej nowej, antyfaszystowskiej i socjalistycznej, naszej prawdziwej demokratycznej wolności, którą stworzyliśmy, ponieważ nadal opowiadamy się za rozeznaniem zdobytymi w r. 1945 i ponieważ wyciągnęliśmy naukę z szaleństwa dwóch wojen światowych niemieckiego imperializmu oraz z bezbronności niemieckiego humanizmu mieszczańskiego”.

Następnie Abusch powiedział, że obywatele NRD nie chcą wprowadzać u siebie wolności, której wyznawcami w Niemczech zachodnich są propagatorzy zbrojenia atomowego, dawni hitlerowscy generałowie i sędziowie oraz ludzie pokroju Oberländera i Globkego.

Przypominając Jaspersowi stanowisko, jakie zajął w sprawie bomby atomowej oraz jego stwierdzenie, że dyskusja z komunistami musi wychodzić z założenia, iż obie strony dążą do prawdy, Abusch oświadcza, że Niemcy z NRD są każdej chwili gotowi prowadzić walkę o tę prawdę, pod jednym wszelako warunkiem, że nie będzie się im groziło bombą atomową, a uzna się pokój i pokojową koegzystencję krajów o różnych systemach socjalnych za podstawę tej duchowej rozprawy. Abusch powiedział:

„Jesteśmy z Jaspersem tego samego zdania w tym, że zjednoczone Niemcy nie mogą być starym, reakcyjnym państwem Bismarcka — i dodajemy: ani też państwem Adenauera. Różnimy się jednak zasadniczo od poglądów Karola Jaspersa, kiedy on mówi, że domaganie się ponownego zjednoczenia jest politycznie i filozoficznie przy głębszym zastanowieniu się nierealne”³³.

Abusch kończy tę część przemówienia, w której zajął się wystąpieniem Jaspersa, wyrażeniem zaufania w siłę niemieckiej klasy robotniczej, w nadejście chwili opamiętania narodu niemieckiego również w Niemczech zachodnich, tak że nie pójdzie on drogą zgubną, nie pójdzie drogą antyhumanistyczną, lecz że znajdzie, poprzez zbliżenie się obu państw niemieckich w konfederacji, jedynie realną drogę do demokratycznych, miłujących pokój, duchem tradycji humanistycznych owianych Niemiec.

Tak więc poglądy wyrażone przez Jaspersa w wywiadzie telewizyjnym nie znalazły uznania ani w NRD, ani w NRF. Stało się to oczywiście w obu wypadkach z różnych przyczyn. W NRD spotkał się Jaspers z zarzutem, że nie miał odwagi uświadomionych sobie problemów domyśleć do końca, w NRF natomiast — że w ogóle odważył się problemy te dopuścić do świadomości i wyrazić swoje zdanie. Jeżeli chodzi więc o Niemcy zachodnie, to wystąpienie Jaspersa, prowokując do zajęcia stanowiska cały szereg przedstawicieli tamtejszego życia społecznego, naukowego i kulturalnego, zmusiło do uchylenia maski przeróżne obiegowe koncepcje polityczne, zza której wyjrzało dawne, nieraz złownogie, oblicze szowinizmu.

Mieczysław Suchocki

150 LAT ISTNIENIA UNIWERSYTETU IM. HUMBOLDTA W BERLINIE

Postanowienia zawartego w 1807 r. pokoju tylicyckiego pozbawiły ówczesne Prusy m. in. miasta Halle, a więc i tamtejszego uniwersytetu. Projekt założenia tego typu wszechnicy w Berlinie stał się wówczas szczególnie aktualny, a jego zrealizowanie tym bardziej możliwe, że od lutego 1809 r. do lipca 1810 r. sprawami kul-

³³ Aleksander Abusch, *Deutscher Humanismus heute* — „Neues Deutschland“, z dn. 28 VIII 60.

tury w państwie pruskim kierował wybitny uczyony i humanista niemiecki Wilhelm v. Humboldt. Wolnomyślnie poglądy Humboldta były przyczyną, że tylko przez okres roku i 4 miesiące mógł on sprawować swój urząd, ale czas ten wystarczył mu dla położenia podwalin pod dzisiejszy uniwersytet w Berlinie. Pierwsze wykłady na uniwersytecie berlińskim rozpoczęły się w końcu października 1810 r. a więc wtedy, gdy właściwy jego założyciel, Wilhelm v. Humboldt, znajdował się już w służbie dyplomatycznej Prus¹.

Uczelnia berlińska od zarania swojego istnienia mogła poszczycić się tylu sławnymi uczonymi, że od razu stanęła w szeregu najprzedniejszych uniwersytetów Europy. Pierwszym rektorem został filozof Fichte, który zmuszony ze względu na swe poglądy do opuszczenia uniwersytetu w Jenie, osiedlił się w Berlinie. Równocześnie pracę w uczelni berlińskiej rozpoczął drugi znany filozof, Schleiermacher, historyk Niebuhr, a w innych dziedzinach tacy uczeni, jak: Savigny (prawo), von Thaer (rolnictwo), Hufeland (medycyna). Spośród uczonych berlińskich z okresu wojen wyzwoleniczych należy wymienić filozofa Hegla, oraz innych, jak: Eilharda Mitscherlicha (chemia), Carla Rittera (geografia), Gottfrieda Ehrenberga (zoologia), Gustava Magnusa (fizyka). Po r. 1827, powróciwszy z Paryża do kraju, działał na uniwersytecie w Berlinie Aleksander v. Humboldt, brat Wilhelma. Nauki matematyczne reprezentowali: Jacob Steiner i Peter Lejeune-Dirichelet.

Wśród wybitnych uczonych wszechnicy berlińskiej po r. 1848 widzimy ucznia znanego fizjologa Johannesa Müllera, Rudolfa Virchowa (anatomia patologiczna), oraz w dziedzinie nauk matematycznych Krummiera, Kroneckera i Weierstrasse. W następnych dziesięcioleciach poziom naukowy utrzymują tu: w dziedzinie fizyki — Max v. Laue i Max Planck; medycyny — Ernst v. Bergmann, Theodor Brugsch, Paul Ehrlich, Robert Koch, Max Stöckel oraz August v. Wassermann; chemii — Emil Fischer, Fritz Haber, Otto Hahn i Otto Warburg; matematyki — Georg Frobenius, Lazarus Fuchs i Friedrich Schottky; nauk humanistycznych — Theodor Mommsen, Leopold v. Ranke, F. C. v. Savigny i Ulrich v. Wilamowitz-Moellendorf. Na uniwersytecie berlińskim studiował też Karol Marks i Fryderyk Engels.

W okresie Republiki Weimarskiej pracowali tu tacy uczeni, jak: Adolf Butenandt, Albert Einstein, Lise Meitner, Richard v. Mises, Robert Rössle, Ferdinand Sauerbruch, Erhard Schmidt, Erwin Schrödinger, Issai Schur. Na 27 laureatów nagrody Nobla, wykładających na uniwersytecie w Berlinie, 14 otrzymało te nagrody właśnie w czasie, gdy tu prowadzili swe badania naukowe².

Alma mater beroliniensis była jednakże wszechnicą, w której pielegnowano nie tylko postępowe i humanistyczne ideały. Nie można bowiem pominąć jej roli jako „duchowej gwardii przybocznej” pruskiej reakcji. Najlepszym tego dowodem jest reakcyjna działalność naukowa i pedagogiczna Heinricha v. Treitschke, pruskiego historyografa dworskiego, który wykładał od r. 1874 na uniwersytecie berlińskim, a którego antysemityzm zwalczał przede wszystkim znany historyk, Theodor Mommsen³.

W okresie rządów faszystowskich uniwersytet w Berlinie zamieniony został w ośrodek propagandy wszystkich osławionych teorii, na których brunatni władcy zamierzali oprzeć swoje władztwo nad światem. Zwolniono wtedy ogółem 230 profesorów, wśród nich Alberta Einsteina, Richarda v. Misesa i Issai Schura. Arvid Harnack, Mildred Harnack-Fisch, Georg Grosscourth i Dietrich Bonhoeffer zostali

¹ Por. Gerhard Krüger: ...der deutschen Wissenschaft eine Freistatt. Zum 125. Todestag Wilhelm v. Humboldts. „Berliner Zeitung“, 8 IV 1960.

² Por. prof. dr Kurt Schröder, Rektor der Humboldt-Universität, Tradition und Verpflichtung. Zur 150 Jahr-Feier der Humboldt-Universität zu Berlin. „Neues Deutschland“, nr 201, 23 VII 1960.

³ Por. dr Dieter Fricke, Zwei Universitäten zwei Traditionen. „Berliner Zeitung“, 17 VII 1960.

straceni⁴. Równocześnie już od 1933 r. formuje się tu studencki ruch oporu przeciwko hitlerowcom, z którego tworzy się później zjednoczony front antyfaszystowski⁵.

Rok 1945 był dla uniwersytetu berlińskiego rokiem odbudowy, i to zarówno w sensie materialnym, jak naukowym. Profesorowie, pracownicy naukowcy i studenci musieli nie tylko na nowo organizować i zabezpieczać gmachy uniwersytetu, biblioteki i instytuty, lecz również usuwać wszystkie pozostałości faszystów. Nowy tron naukowy uniwersytetu berlińskiego stworzony został z ludzi, którzy swoją postawą ideową dawali rękopię, że siły wrogie postępowi nigdy na tym uniwersytecie nie znajdą pola działania.

Dnia 29 stycznia 1946 r. odbyła się uroczysta inauguracja, która stanowiła równocześnie początek skróconego semestru zimowego roku akademickiego 1946. Semestr trwał od 29 I do 26 VII 1946 r. Pracę podjęło 120 profesorów na 7 tradycyjnych fakultetach: teologicznym, filozoficznym, matematyczno-fizycznym, prawnym, medycznym, weterynaryjnym i rolniczym. Tak więc uniwersytet w Berlinie w niespełna rok po bezwarunkowej kapitulacji Niemiec zaczyna kontynuować pracę naukową i pedagogiczną oraz przyjmuje 3 226 studentów.

Pierwszym pcowojennym rektorem uniwersytetu berlińskiego został prof. dr Stroux. W następnym roku akademickim (1946/47) uniwersytet berliński miał już dziesięć fakultów. Utworzono wydział pedagogiczny, nastawiony szczególnie na kształcenie nowej kadry nauczycielskiej. Drugim nowym fakultetem jest istniejący również od 1946 r. wydział leśnictwa, a trzecim — wydział ekonomiczny⁶. Wydział robotniczo-chłopski (*Arbeiter- und Bauern-Fakultät — ABF*) utworzono 20 V 1946 r. jako jedenasty z kolei. Celem ABF jest umożliwienie drogą trzyletniej nauki młodzieży robotniczej i chłopskiej uzyskania matury i podjęcia studiów akademickich⁷.

W r. 1946 uniwersytetowi berlińskiemu nadano nazwę Uniwersytetu braci Wilhelma i Aleksandra von Humboldt⁸. Uniwersytet Humboldta jest dziś placówką, która ma za zadanie pielęgnować światłe idee swego założyciela. Wyraża się to nie tylko w naukach, które płyną z tej wszechnicy, ale także w tym, że dostęp do studiów uzyskali ludzie, którzy dawniej czy to ze względów materialnych, czy społecznych nie mieli po temu możliwości. Na 9000 studentów Uniwersytetu im. Humbolta 54,5% to młodzież pochodzenia chłopskiego. Jeszcze w r. 1941 udział tej młodzieży na tej uczelni wynosił tylko 2,3%⁹.

Uczelnia berlińska odzyskała już swoje dawne znaczenie w światowym ruchu naukowym. Wiąza ją układy o współpracy naukowej z Uniwersytetem im. Lomonosowa w Moskwie oraz uniwersytetami w Pradze i Warszawie. Została ona również jako jedyna z niemieckich uczelni zaproszona do wzięcia udziału w obchodzie 300-lecia istnienia Angielskiego Towarzystwa Królewskiego (*Royal Society*), jednego z najstarszych i najbardziej znanych towarzystw tego rodzaju¹⁰. Obok kontaktów z uniwersytetami państw socjalistycznych, uniwersytet berliński rozwija ożywioną współpracę z uniwersytetami m. in. w Paryżu i Helsinkach. Jest on również członkiem Międzynarodowego Zrzeszenia Uniwersytetów, w związku z tym wkrótce obecny rektor, prof. dr Schröder weźmie udział w mającej odbyć się w Meksyku III konferencji generalnej tej organizacji.

⁴ Por. prof. dr Kurt Schröder, j. w.

⁵ Por. Henny Maskolat, 150 Jahre Humboldt-Universität. „Berliner Zeitung“, 21 II 1960.

⁶ Por. prof. dr Theodor Brugsch, Eine Alma mater des Volkes. Erinnerungen an die Wiedereröffnung der Humboldt-Universität am 29 I 1946. „Berliner Zeitung“, nr 23, 28 I 1960.

⁷ Por. Henny Maskolat, Vom schweren Anfang. „Berliner Zeitung“, 3 IV 1960.

⁸ Por. Gerhard Krüger, j. w.

⁹ Prof. dr Hans Nathan, Zehn Jahre Humboldt-Universität. Zum Jahrestag der Wiedereröffnung der Berliner Universität. „Neues Deutschland“, nr 25 z 29 I 1956.

¹⁰ Por. dr Richter, In aller Welt geehrt. Vor der 150-Jahr-Feier der Humboldt-Universität. „Berliner Zeitung“ z 6 VIII 1960.

Poszczególni uczeni, profesorowie Uniwersytetu Humboldta, utrzymują również żywe kontakty z naukowcami innych krajów. Nowojorska Akademia Nauk wybrała na swego członka dyrektora Instytutu Virologii w Berlinie prof. dra Edlingera. Spośród znanych i cenionych poza granicami Niemiec uczonych pracujących na Uniwersytecie Humboldta wymienić można: prof. dra Friedricha, honorowego prezydenta *Comité International de Photobiologie*, prof. dra Brugscha, wiceprzewodniczącego Europejskiego Towarzystwa Kulturalnego (Wenecja) oraz prof. dra Stresemanna, członka licznych towarzystw ornitologicznych i wiceprzewodniczącego Międzynarodowego Kongresu Zoologów, który odbył się w 1956 r. w Londynie.

Uczelnia berlińska wydaje wiele naukowych czasopism, cieszących się międzynarodowym uznaniem, np. „Radiobiologia”, „Radiotherapia”, „Radiologia — diagnostica”, „Zeitschrift für physikalische Therapie” oraz wiele innych.

Liczne zjazdy, konferencje i zebrania naukowe, organizowane na Uniwersytecie im. Humboldta, cieszą się wielkim zainteresowaniem i dużym udziałem uczonych z całego świata¹¹. W okresie od 6 do 18 listopada 1960 r. odbędą się uroczystości jubileuszowe z okazji 150-lecia istnienia wszechnicy berlińskiej. W uroczystościach tych oraz konferencjach naukowych wezmą udział goście z całego świata. Oto temat niektórych z tych konferencji: „Pokój, Demokracja i Wolność”, „Filozoficzne problemy medycyny i biologii”, „Symposium Matematyczne”, „Rozwój stosunków produkcji i warunków bytu w rolnictwie przy dzisiejszym poziomie nauki i techniki”, „Zagadnienia fizyki teoretycznej”. Międzynarodowe seminarium studenckie omówi problem pokojowego rozwiązania kwestii niemieckiej. W sumie odbędą się 82 imprezy o charakterze naukowym, do których trwają obecnie w Berlinie staranne przygotowania¹².

Teresa Piotrowiak

¹¹ J. w.

¹² Por. prof. dr Kurt Schröder, i.w.